

Wspaniała przygoda Zoli i Kuby

Pewnego dnia kolorowa wróżka Zola przysłała do biblioteki tam, gdzie pracuje w swoim ulubionym różowym sweterku. Zola na początku pracy, kiedy segregowała nowe książki z magicznej krainy, zauważyła że brakuje kilku książek. Poszła do swojego gabinetu i sprawdziła listę wypożyczonych książek, zauważyła że Kuba Kowalski zalega z oddaniem książek już 2 tygodnie. Wróżka miała szczęście że Kuba tego dnia przyszedł do biblioteki poczytać książki, podeszła do niego i powiedziała:

– Kuba, kiedy przyniesiesz tę wypożyczone książki ?
– Niestety je zgubiłem -odpowiedział przestraszony Kuba.
– W takim razie zabieram cię do magicznej krainy gdzie wspólnie odnajdziemy te książki -
Odpowiedziała podenerwowana Zola.

– A gdzie jest wejście do magicznej krainy ? -zapytał Kuba.
– Wrota do magicznej krainy znajdują się pomiędzy regałami w moim biurze - powiedziała Zola. Zola z Kubą przeszli przez drzwi do magicznej krainy. Gdy tylko tam weszli Kuba ujrzał ogromne drzewa z półkami na książki. Zola mu powiedziała, że tam są książki z całego świata . Wtedy zaczęli poszukiwania tych książek. Szukali przez długi czas, nie mogli znaleźć tych książek, minęło kilka godzin, ale nadal nic nie znaleźli. Kuba wtedy powiedział:

– Czy my kiedyś znajdziemy tę książki ?
– Kiedyś na pewno znajdziemy tę książki, bo są tu książki z całego świata- powiedziała zmęczona Zola.

Nagle Zola wpadła na pewien pomysł.

– Możemy użyć mojej zaklętej czarownicy czapki.

W tej chwili Zola wypowiedziała zaklęcie, które prowadziło magicznym szlakiem do książek, które zgubił Kuba. Kuba się ucieszył, że w końcu znajdą tę długo poszukiwane książki.

– Wróżko, ile jeszcze będziemy szukać tych książek? - zapytał zmęczony Kuba.
– Niedługo ją znajdziemy, dzięki temu magicznemu szlakowi znajdziemy ją szybciej-
powiedziała również zmęczona Zola.
Gdy wspólnie szli po książkę, okazało się że Zola zgubiła swoje okulary, bez których nic nie widzi.

– Co my teraz zrobimy? I tak już dużo czasu szukamy tych książek - powiedział smutny Kuba.
– Niestety mój Czar służy tylko do szukania książek - powiedziała zmartwiona Zola.
– Kiedy ostatni raz miałaś je na sobie?- zapytał zmartwiony Kuba.
– Pamiętam, że ostatni raz miałam je na sobie, kiedy szukaliśmy twoich książek przy drzewie z książkami historycznymi.

–Chodźmy ich tam poszukać.

Kuba wraz z wrózką Zolą poszli do drzewa, na którym znajdowały się książki historyczne. Wtedy ich oczom ukazała się Biedronka, która miała na sobie okulary Zoli, próbowali przekonać biedronkę, żeby oddała Zoli okulary, jednak niestety Biedronka nie chciała ich oddać, ale powiedziała:

– Oddam wam te okulary, ale musicie zagrać w jedną grę.

– W jaką grę zagramy? - zapytał zdenerwowany Kuba.

– Zagramy w kółko i krzyżyk.

– A jak się w to gra?

– Zasady gry polegają na tym, że jest plansza, która wygląda jak hasąg i ma dziewięć pól, grają w nią dwójka graczy, jeden ma przypisany do siebie kółko i drugi krzyżyk, zaczyna jeden gracz, i rysuje znak przypisany do siebie, a po nim swój znak rysuje przeciwnik w innym miejscu, celem gry jest aby znak jednego z graczy pojawi się trzy razy pod rząd w poziomie, pionie lub na ukos - wytłumaczyła biedronka.

– Do ilu wygranych mamy grać? - zapytał Kuba.

– Do trzech - odpowiedziała Biedronka.

– No to zaczynamy - odpowiedzieli razem Kuba i Zola.

W tym momencie Biedronka wyciągnęła kartkę i narysowała planszę do gry w kółko i krzyżyk i zapytała:

– Kto zaczyna ?

– Ja mogę zacząć - powiedział pewny siebie Kuba.

– Dobrze, ale ja będę grała kółkiem, bo jest okrągły jak moje kropki na grzbiecie- powiedziała podekscytowana biedronka. Kuba zaczął pierwszą rozgrywkę z biedronką i udało mu się wygrać, w drugiej rundzie biedronka znowu będzie grała z Kubą, jednak tym razem nie udało mu się wygrać, więc w następnej rundzie z biedronką grała Zola i udało jej się wygrać. Kuba powiedział do niej, że odpoczął i jest pewny, że wygra z biedronką, jednak wbrew jego oczekiwaniom przegrał tuż po starcie. Kuba Kowalski postanowił omówić strategię z Zolą, ale ona powiedziała, że jest zła na niego, ponieważ powiedział że wygra na 100%, a po chwili przegrał, Kuba wtedy odpowiedział że wie, że zawiódł, ale teraz najważniejsze jest aby wygrali, bo jak na razie jest remis. Zola przyznała mu rację i powiedziała, że to ona zagra z biedronką ostatnią rundę. Rozgrywka się zaczęła, a Zola się przygotowywała, gra była zacięta i gdy już wszyscy myśleli że biedronka wygra, w ostatniej chwili z Zola postawiła krzyżyk na planszy i tym sposobem wygrała. Zola i Kuba byli strasznie szczęśliwi z wygranej, biedronka zdjęła okulary i oddała okulary Zoli i ze smutkiem powiedziała:

– Wygraliście uczciwie, ale szkoda, że muszę je wam oddać bo były bardzo ładne.

– Dziękuję za komplement, jeśli chcesz, kupię ci takie same - powiedziała Zola. Biedronka pomogła Zoli i Kubie zebrać wszystkie książki i wrócili we trójkę do biblioteki, odłożyli je na miejsce a Zola jak obiecywała kupiła jej okulary i odtąd biedronka zaczęła pracę z Zolą w bibliotece. Tego dnia Kuba nauczył się, że trzeba dbać o książki i oddawać je na czas.